

„Polemika – to walka”

Jagoda Wierzejska



Jeden z podrozdziałów swojej książki *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne* Eugenia Prokop-Janiec zatytułowała *Casus Brandstaettera czyli o wypędzonych*. Rozprawa Dariusza Konrada Sikorskiego wpisuje się w ten sam nurt rozważań, stanowi właściwie rozwinięcie w wymiarach monograficznych tego jednego przypadku.

Słupski badacz kreśli tło tytułowego sporu. Zdaje sprawę z tego, że zagadnienie tożsamości polskich Żydów już w drugiej połowie XIX wieku stało się tematem ważnym zarówno dla środowisk polskich, jak i żydowskich; w dwudziestoleciu międzywojennym zaś wróciło ze zdwojoną siłą, ponieważ okres ten, otrzymawszy w spadku tradycję asymilacyjną minionego stulecia, znajdował się jednocześnie pod wpływem narastającej dominacji idei nacjonalistycznej. Rekonstruuje również Sikorski scenę społeczną, na jakiej rozgrywał się spór. Wylicza, że z jednej strony znajdowały się na niej zróżnicowane w poglądach grupy żydowskie, z drugiej zaś polscy nacjonałści i antysemita, różne środowiska katolickie niechętnie Żydom, a w końcu polskie kręgi literackie, które w swym gronie miały przecież pokaźną liczbę twórców pochodzenia żydowskiego.

Dariusz Konrad Sikorski
**SPÓR O MIĘDZYWOJENNĄ
KULTURĘ POLSKO-ŻYDOWSKĄ**
: przypadek Romana Brandstaettera. – Gdańsk
: „słowo/obraz terytoria”, [2012]. – 544 s. : il. ;
23 cm. – (Wokół Literatury ; t. 21)
94(438).081:94(=411.16)::008

Generalnie rzecz biorąc, autor koncentruje się jednak na postaci Romana Brandstaettera – to jego twórczość oraz kluczowe tematy polemik, jakie autor *Jarzm* prowadził w latach 20. i 30., skoncentrowane wokół nacjonalizmu, syjonizmu i antysemityzmu, narzucają rozprawie strukturę oraz są w niej punktem wyjścia i odniesienia dla szerszych wniosków. Jest tak dlatego, że zdaniem Sikorskiego biografia Brandstaettera, przypadająca na okres dwudziestolecia, stanowi modelową realizację losu polskiego Żyda. Twórca *Zmowy eunuchów* – admirator tradycji antyku, spadkobierca kultury Biblii z językiem hebrajskim, a zarazem polonista kochający kulturę polską – bardzo świadomie rozpoznał swoją tożsamość i w wielkim tyglu kulturowym, jaki wówczas istniał, próbował domagać się, aby inni ją uszanowali. Zgodnie z pseudonimem, którego używał w publicystyce, był Apellą, człowiekiem na podobieństwo bohatera *Wojny żydowskiej* Liona Feuchtwangera, takim, który pragnął przeżyć cały kulturowy i etniczny dramatyzm stwierdzenia „jestem Żydem”. Ponieważ stwierdzenie „jestem Żydem” nabrało jednak dla Brandstaettera innego znaczenia po wybuchu drugiej wojny światowej, Zagładzie, a w końcu przejściu poety na chrześcijaństwo, Sikorski zamyka swe rozważania na roku 1939. To radykalne cięcie, a także rezygnacja z nie-licznych wspomnień pisarza o jego wczesnych dokonaniach, potwierdzają, że właśnie Brandstaetter międzywojenny, Brandstaetter jako Żyd-Apella stanowi dla badacza najdoskonalszą figurę gry tożsamościowej, jaka toczyła się w polsko-żydowskiej przestrzeni sporu.

Ów „spór”, kilkakrotnie wspomniany, poczynając od tytułu publikacji, to dla Sikorskiego kategoria szczególnie istotna. Szukając inspiracji w Biblii Hebrajskiej, u starożytnych Greków, czeskiego fenomenologa Jana Patočki i francuskiego filozofa Emmanuela Lévinasa, autor utożsamia ją ze sceną *polemos*, czyli sferą polemiki i krytycznego dialogu, umożliwiającą stworzenie podstaw myślenia oraz rekonstrukcję źródeł tożsamości. Spór, jaki w dziedzinie literackiej i politycznej toczyli polscy Żydzi o prawo do bycia równymi wśród równych, jawi się więc badaczowi jako przestrzeń na rozpoznanie siebie – „*duchowa wojna (...), [która] jest drogą do pokoju i wzajemnego rozumienia*”. Jako że w centrum swoich zainteresowań sytuuje Brandstaettera – autora słów: „*Polemika – to walka*”, Sikorski bardziej zdaje się dowartościowywać ów „wojenny” aspekt sporu. Zwraca uwagę na jego żelazne reguły, a przede wszystkim na to, jak słowa stają się orężem, a trybuna medialna polem bitwy. Ba-

dacz czerpie też jednak z reprezentantów koncepcji tożsamości narracyjnej, takich jak Paul Ricoeur i Charles Taylor. Dlatego nie zapomina o etycznym aspekcie polemiki, o tym – mówiąc słowami Taylora – że „*człowiek nie może być pomiotem moralnym (...) poza wspólnotą jakiegoś języka i związanego z wzajemnością dyskursu o tym, co dobre i złe*”. Można zatem powiedzieć, że dla Sikorskiego spór polsko-żydowski w dwudziestoleciu międzywojennym był tożsamościotwórczym rozpoznaniem świata wartości, jakiego dokonali polscy Żydzi, a zarazem zobowiązaniem do aktywnej obrony tego świata w dyskusji z innymi.

Rozprawę otwiera rozdział teoretyczny, po którym następuje część poświęcona recepcji Adama Mickiewicza w wypowiedziach twórców polsko-żydowskich. Jest to bodaj najlepsza część pracy, ukazująca autora *Dziadów* jako obrońcę kultury żydowskiej oraz zwolennika idei syjonistycznej, pisarza wielokulturowego, który dla licznych polskich Żydów był inspiratorem do poszukiwania własnej tożsamości kulturowej. Rzecz jasna, Sikorskiego najbardziej interesuje wpływ twórczości i osoby poety na Brandstaettera, niemniej jego ustalenia są doskonałym przyczynkiem do monografii, która mogłaby nosić tytuł *Żydowski Mickiewicz* i stanowić rozwinięcie prac Jadwigi Maurer. Trzecia część książki dotyczy tekstów poetyckich twórcy *Jezusa z Nazaretu*, jego prac o literaturze, a także tego, w jaki sposób wyłożone w nich koncepty stały się elementami w budowaniu tożsamości żydowskiej w międzywojennej Polsce. Kolejne rozdziały prezentują spory o nacjonalizm, projekt syjonistyczny oraz antysemityzm, za każdym razem ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką odegrał w nich Brandstaetter. Wszystkie owe spory zostały ukazane jako przejawy odpowiedzialności polskich Żydów za obronę prawa do wyrażania tego, kim się jest, oraz do humanistycznego kreowania idei człowieka.

Książka Sikorskiego to praca erudycyjna, wskazująca na duże odczytanie autora i budząca respekt ze względu na liczbę wykorzystanych w niej źródeł. Sporo wymaga ona od czytelnika – sporo, to znaczy przynajmniej wstępnej wiedzy o zagadnieniu, ponieważ badacz nie podaje faktów z biografii Brandstaettera, zakładając, że są one powszechnie znane, a kontekst polityczno-społeczno-kulturowy międzywojnia często przemycza w formie presupozycji swoich twierdzeń. Z całą pewnością warto jednak owej książce poświęcić uwagę, bo choć przez pryzmat konkretnego przypadku – autora *Jarzm* – rzuca ona światło na komplikację i wieloaspektowość kultury dwudziestolecia. Kultury, w której polscy Żydzi – jej niezbywalny element – na chwilę przed zagładą własnego świata podjęli walkę o swoją tożsamość, czerpiąc z różnych, ale przecież niewykluczających się źródeł: tradycji hebrajskiej, polskiej i ogólnoeuropejskiej. □